



WSPOMNIENIE OSIOŁKA

Pod kościołem parafialnym na śniegu stał Osiołek. Dobry gospodarz przykrył go kocem żeby nie zmarzł czekając na bardzo ważny moment. Osiołek Franek wiedział już po co przyjechali. Był przecież przed tym kościołem rok temu i dwa lata wcześniej jako mały osiołek. Było to dla niego tak ważne wydarzenie że pamiętał nawet smak trawy z przed kościoła.

Ale dzisiaj nie było trawy tylko zimny śnieg. Wiosna nie nadchodziła. Osiołek jednak mocno się tym nie przejął. Gospodarz zabrał ze sobą kilka marchewek dla niego a już w oddali słyszał radosne wołanie dzieci, które cieszyły się na jego widok.

Franek doskonale wiedział, że dzieci będzie coraz więcej i więcej wszystkie przyniosą ze sobą bardzo kolorowe palmy chociaż w tym roku jeśli go wzrok nie mylił większość palm była biało- żółta. Nie mógł doczekać się kiedy rozlegnie się dzwonek w kościele. Bo wtedy wszystko się zacznie. Sympatyczny ksiądz wyjdzie na schody i będzie święcił wysoko w górę podniesione palmy a potem wszyscy ludzie pójdą w procesji dookoła kościoła. Ale to on zwykły Osiołek będzie ich prowadził. W tym roku obiecał sobie że będzie grzeczny, że będzie majestatycznie prowadził wszystkich a nie szybciotko podskakiwał jak rok temu. W końcu swoje lata ma 😊 potem wszyscy ludzie wejdą do kościoła a on zostanie. Zawsze go to smuciło ale szybko o swoich smutkach zapominał bo nie dość że i tak wszystko słyszał co się działo w środku to jeszcze po Mszy czekała go niespodzianka. Dzieci go głaskały i drapały za uszami jakby był ich dobrym znajomym.

Franek szybko otrząchnął się ze wspomnień bo już w kościele zaczęły grać organy. Wiedział, że za chwilę rozpocznie się Msza w tegoroczną Niedzielę Palmową 😊